

# Janusz Walczuk, Droga wojownika

ja wybrałem Droga wojownika  
po schodach w górę  
jak mój ziomal Michał  
w szkole nie interesowała mnie matematyka  
dziś mnie interesuje  
bo dziś podwajam kapitał

dla drużyny gram jak kapitan  
w tym tygodniu Wiedeń, Barcelona, teneryfa  
moja głowa w chmurach  
a z góry granic nie widać  
po debiucie tonę w propsach  
a nie narkotykach  
spokoju nie da mi lufa nabita ani zajebanie sniffa  
ale ułożenie życia  
ja jestem przykładem ciężkiej pracy  
dlatego znów jadę na piękne wczasy  
słucha tego syn Magdy Mołek, oraz Marek Kaczy  
jestem fanem hip-hopu jestem fanem realtaku  
chłopak z szarego bloku w fioletowym szlafroku  
świat wokół zepsuty, tak ze daj spokój  
nie lubię: żądnych fejmu, szmat i karczochów

ja chce zabłysnąć  
nie się zachłysnąć  
moje pokolenie tworzy trendy na Tik-Tok  
tobie wystarczy , ze starczy na piwko  
nie znam pauzy, chce hity jak Diplo  
patrz: tak się kreuje rzeczywistość  
moja marką jest moje nazwisko  
jestem influenserem, artystą  
twoim nowym idolem  
i na OLIS-ie jedyką!

Mogę być każdym  
mogę być wszędzie  
z braćmi z ... jadę na Okęcie  
moje plus 1 wygląda obłędnie  
przechodzę siebie i ludzkie pojęcie  
na spokojnie  
to wszystko na spokojnie  
od słuchania HIFI bandy na kompie  
do latania na rotacji w Esce  
slefmade, label prowadzi mi karierę  
a nie do 16 w biurze pije yerbę  
Warszawa ci zapewni atrakcje  
Miałem w kurwę farta  
Ziomale na wakacjach przez trawkę czekamy na ciebie, Majkel!

ja chce zabłysnąć  
nie się zachłysnąć  
moje pokolenie tworzy trendy na Tik-Tok  
tobie wystarczy , ze starczy na piwko  
nie znam pauzy, chce hity jak Diplo  
patrz: tak się kreuje rzeczywistość  
moja marką jest moje nazwisko  
jestem influenserem, artystą  
twoim nowym idolem  
i na OLIS-ie jedyką!